



Sygn. akt V CSK 183/11

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 kwietnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "M. – K." Przedsiębiorstwa  
Projektowo-Uslugowo-Handlowego Spółki z ograniczoną  
odpowiedzialnością w K.

przeciwko M. B. i J. B.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 kwietnia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 października 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego  
rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi  
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 listopada 2009 r. uznał za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości „M. – K.” Przedsiębiorstwa Projektowo-Uslugowo-Handlowego spółki z o.o. w K. umowę sprzedaży prawa wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w K. przy ul. W.[...], składającej się z działek oznaczonych numerami geodezyjnymi 155/1 i 155/3 o łącznej powierzchni 1.967 m<sup>2</sup> oraz umowy sprzedaży posadowionych na niej budynku biurowego, pawilonu socjalno-higienicznego (pływalni) oraz budynku zaplecza technicznego, o łącznej kubaturze 22.732 m<sup>3</sup> i powierzchni zabudowy 1.288,20 m<sup>2</sup>, stanowiących odrębne nieruchomości, zawartą pomiędzy „M. – K.” Przedsiębiorstwem Projektowo-Uslugowo-Handlowym spółką z o.o. w K. a pozwanymi J. B. i M. B. w dniu 16 stycznia 2001 r., w formie aktu notarialnego, przed notariuszem H. M., rep. A nr [...] - za cenę łączną 4.258.710 zł.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 października 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

Ustalenia, stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięć sądów obu instancji, w większości były zgodne. Stwierdzono, że pomiędzy Skarbem Państwa a „M.- K.” PPUH Sp. z o.o. w K. w dniu 2 czerwca 1998 r. została zawarta umowa o oddanie do odpłatnego korzystania mienia zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego o nazwie Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego M. w K., stanowiącego przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> k.c. W jego skład wchodziło m.in. prawo użytkowania wieczystego działek gruntu nr 155/1 i 153/3, o łącznej powierzchni 1.967 m<sup>2</sup> oraz położone na nich budynki. Skarb Państwa zobowiązał się przenieść na Spółkę prawa do przedmiotu umowy za cenę 1.932.500 zł, z zaliczeniem sumy zapłaconych rat kapitałowych po upływie okresu na który została zawarta (1 kwietnia 1998 r. do 31 marca 2008 r.). W dniu 7 lutego 2000 r. strony zmieniły umowę co do warunków zbycia mienia oraz zawarły umowę sprzedaży przedsiębiorstwa. Na podstawie oświadczenia nabywcy w księdze wieczystej nieruchomości została wpisana hipoteka w kwocie 1.111.264,08 zł wraz z oprocentowaniem na rzecz Skarbu Państwa celem zabezpieczenia wierzytelności z tytułu ceny sprzedaży, podlegającej spłacie w ratach do dnia 25 kwietnia 2008 r.

Pozwani J. B. i M. B. byli większościami wspólnikami Spółki M. – K. i, w różnych okresach, członkami organów tej Spółki. Rada Nadzorcza spółki, w składzie której byli pozwani, w dniu 9 listopada 2000 r. podjęła uchwałę w sprawie zbycia części majątku trwałego obejmującej wskazaną nieruchomość. Rzeczoznawca majątkowy J. G. ustalił jej wartość na kwotę 3.900.000 zł. Umowa sprzedaży prawa użytkowania wieczystego gruntu i prawa własności budynków została zawarta w dniu 16 stycznia 2001r. Pozwani nabyli je w częściach po ½ za cenę 4.258.710 zł., rozłożoną na raty, płatną co do kwoty (1) 1.046.832.57 zł w terminie dwóch dni na rachunek Ministerstwa Skarbu Państwa celem spłacenia wierzytelności z tytułu wcześniejszej umowy sprzedaży, zabezpieczonej hipoteką, (2) 1.953.167,43 zł w terminie dwóch dni na rachunek sprzedającej, (3) 1.258.710 zł w terminie 7 dni na rachunek wskazany przez sprzedającą. Pozwani uiszcili w dniu 25 stycznia 2001 r., kwotę (1) i (2), ponadto J. B. w dniu 8 lutego 2001 r. wpłacił kwotę 58.710 zł. Ogółem wpłaty wyniosły 47,2 % ceny. Strony zwierały następnie porozumienia zmieniające sposób płatności, rozkładające należność na raty, dokonujące kompensat z należnościami z tytułu czynszu, kaucji, kosztów zarządu w związku z zajmowaniem przez spółkę lokali w budynku. Urząd Skarbowy zakwestionował wartość prawa użytkowania wieczystego gruntu wskazaną w umowie sprzedaży, podwyższając ją z kwoty 58.710 zł do kwoty 196.700 zł, nie badał wartości budynków, które nie były objęte VAT.

Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2003 r., ogłosił upadłość Spółki M. - K. We wniosku o upadłość Prezes Zarządu dłużnika wskazał, że spółka poniosła poważne straty na przestrzeni dwóch - trzech lat, zmniejszył się jej majątek trwały i kapitał własny. Według rachunków zysku i strat w roku 2000 Spółka osiągnęła zysk netto w kwocie 12.406, 87 zł, a w roku 2001 w kwocie 5.324,47 zł.

Sądy ustaliły, na podstawie opinii biegłej A. O., zweryfikowanej przez Komisję Arbitrażową przy Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczoznawców Majątkowych w W., że wartość przedmiotowej nieruchomości na dzień sprzedaży pozwany wynosiła 4.970.000 zł. Biorąc pod uwagę, że wymagała ona nakładów, Spółka okresowo miała sprawować odpłatnie zarząd, a czynsz za wynajmowane przez Spółkę pomieszczenia przez okres 2 lat nie podlegał waloryzacji, uznały, że

cena sprzedaży nieruchomości nie odbiegała rażąco od jej rzeczywistej wartości. W budynku znajdowały lokale użytkowe przynoszące znaczny bieżący dochód z tytułu najmu. Sąd Okręgowy stwierdził, na podstawie opinii biegłej z zakresu księgowości i rachunkowości E. G., że sprzedaż przedmiotowej nieruchomości i związana z tym utrata źródła przychodów zdecydowanie wpłynęła na złą sytuację finansową Spółki. Sąd pierwszej instancji jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał art. 56 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe, który dopuszcza zaskarżanie czynności upadłego, dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. W ocenie Sądu, materiał dowodowy nie daje wprawdzie podstaw do przyjęcia, że sprzedaż doprowadziła do stanu niewypłacalności spółki, ale stan ten pogłębiła. Wobec odstąpienia przez Gminę T. w sierpniu 2000 r. od zawartych ze spółką umów dotyczących inwestycji pod nazwą „Zespół Szkół Muncypalnych w T.” sytuacja spółki już wcześniej uległa znacznemu pogorszeniu i powstały zobowiązania, które nie zostały uregulowane. Spółka otrzymała od pozwanych faktycznie jedynie kwotę 2.012.030,42 zł, tracąc roczny dochód rzędu 1.478.140,36 zł. Uzyskana cena przeznaczona została na spłatę zobowiązań spółki, które miały odległe terminy płatności. Za nieważne uznał Sąd porozumienia zmieniające warunki i terminy zapłaty ceny (art. 73 § 2 k.c. w zw. z art. 77 k.c. i art. 158 k.c.). Wskazał, że dokonując transakcji upadła Spółka (jej organ zarządzający) działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, o czym pozwani będąc jej współnikami i członkami Rady Nadzorczej wiedzieli (art. 527 § 3 k.c.). Zarząd Spółki musiał liczyć się już pod koniec 2000 r. z pogorszeniem jej kondycji finansowej, a co za tym idzie z opóźnieniem, czy wręcz zaprzestaniem spłaty zobowiązań. Za chybiony uznał Sąd Okręgowy argument pozwanych, iż upadłość Spółki ogłoszona została po upływie prawie dwóch lat od dokonania przedmiotowej transakcji. Odnosząc się do art. 527 § 2 k.c. stwierdził, że dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Natomiast użyte w tym przepisie określenie „w wyższym stopniu” oznacza, że w zasadzie każde istotne, bez względu na jego rozmiar, powiększenie niewypłacalności stanowi pokrzywdzenie wierzycieli,

wystarczy przy tym zwykle wykazanie, że zaskarżona czynność spowodowała rezultat w postaci niewypłacalności dłużnika lub powiększyła taką niewypłacalność.

Sąd Apelacyjny zmienił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w części dotyczącej dalszych porozumień zmieniających warunki zapłaty ceny. Uznał, że nie mają one znaczenia dla ustalenia bezskuteczności czynności prawnej z dnia 16 stycznia 2001 r., gdyż przedmiotem zaskarżenia na podstawie art. 527 § 1 k.c. w ramach może być oznaczona czynność, a te nie były objęte żądaniem pozwu, ponadto nie było przeszkód, by syndyk domagał się od pozwanych zapłaty należności wprost na podstawie umowy sprzedaży. Za wadliwe uznał wyliczenia dotyczące utraconych przychodów z tytułu czynszu i za nie wykazane, wobec braku oceny niezależnego audytora, twierdzenie syndyka o nieprawidłowych bilansach spółki. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, „dopiero po uregulowaniu Skarbowi Państwa całości wartości przedsiębiorstwa” Spółka stawała się jego właścicielem i mogła zbyć mienie. W chwili zawierania umowy z pozwanymi do zapłaty przez spółkę pozostała kwota 1.046.700 zł. Gdyby nie wcześniejsza spłata, nie stałaby się ona właścicielem nieruchomości, a opóźnienia płatności i upadłość zagrażały zwrotem nieruchomości. Co do stwierdzenia pogłębienia stanu niewypłacalności Sąd odwoławczy stwierdził, że pogłębienie musi dotyczyć stanu istniejącego, a według bilansu spółka odnotowała zysk w 2000 r. - 12.466,87 zł, a w 2001 r. - 5.324,47 zł. Wskazał też, że biegły w postępowaniu upadłościowym ustalił, że trwałe zaprzestanie płacenia długów nastąpiło w grudniu 2002 r., zatem nie można uznać, że spółka zbywając nieruchomość w styczniu 2001 r. działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z tych względów ocenił, że powód, na którym spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), nie wykazał przesłanek z art. 527 k.c. i uwzględniając apelację pozwanych zmienił orzeczenie Sądu pierwszej instancji.

Powyższy wyrok zaskarżył skargą kasacyjną powód. Wskazując jako podstawę naruszenie przepisów prawa materialnego zarzucił błędną wykładnię art. 527 § 2 k.c. przez przyjęcie, że powiększenie stanu niewypłacalności oznacza że wcześniej niewypłacalność ta zaistniała, art. 527 § 1 k.c. przez przyjęcie, że umowa sprzedaży nie została dokonana ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ponieważ stan niewypłacalności spółki nastąpił po tej transakcji oraz –

w konsekwencji tego założenia - stwierdzenia nie wykazania innych przesłanek skargi pauliańskiej. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Pozwani wnieśli o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył:

Polski system prawny zapewnia różne środki ochrony wierzycieli dla przeciwdziałania następstwom złej sytuacji dłużnika i jego działaniom uniemożliwiającym, bądź ograniczającym, możliwość zaspokojenia wierzycieli. Część z nich przewidziana jest w przepisach prawa upadłościowego które, jako komplementarny akt prawny, nie mający charakteru *lex specialis*, wprowadza samodzielne rozwiązania i częściowo odrębny reżim odpowiedzialności. Relewantny dla kwestionowanej czynności prawnej stan prawny wynika z przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (Dz. U. 1991 r., Nr 118, poz. 512 z późn. zm.). Wskazany akt prawny oparty został na założeniu, że dłużnik często działa na szkodę wierzycieli już przed ogłoszeniem upadłości, w tym także w porozumieniu lub za wiedzą osoby, z którą dokonuje czynności prawnych dotyczących swego majątku. Z tego względu prawo upadłościowe (dalej także jako: p.u.) - dla zapewnienia efektywności postępowania upadłościowego - przewiduje, że niektóre czynności dłużnika dokonane w oznaczonym czasie przed ogłoszeniem upadłości są, z mocy prawa, bezskuteczne wobec masy upadłości (art. 35, 49, 50 § 2, 54 i 55) oraz dopuszcza zaskarżanie innych czynności dłużnika (art. 56). Ten ostatni przepis stwierdza, że do zaskarżania czynności upadłego, zdziałanych ze szkodą wierzycieli, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego oraz art. 57-59 p.u., regulujące samodzielnie kwestie procesowe oraz skutki bezskuteczności. Istotna różnica polega również na tym, że syndyk wykonuje prawo zaskarżenia na rzecz masy upadłości, stanowiącej przedmiot ochrony, a nie na rzecz oznaczonego wierzyciela. Przedstawiciele doktryny prawniczej, wskazując na rozbieżność pojęć „szkoda wierzycieli” i „pokrzywdzenie wierzycieli” podkreślają, że art. 56 p.u. odsyła nie tylko do przepisów o skardze pauliańskiej dotyczącej czynności prawnych (art. 527 i nast. k.c.), ale i przepisów szczególnych umożliwiających stwierdzenie

bezskuteczności odrzucenia spadku (art. 1024 k.c.) oraz że pojęcie szkoda wierzycieli powinno być rozumiane jako skutki pokrzywdzenia wierzycieli. Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze usunęła zresztą wskazaną wątpliwość, nie powtarzając tego sformułowania w art. 131, będącym odpowiednikiem art. 56 p.u. Jakkolwiek skarżący nie przytoczył, w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., odwołującego przepisu prawa upadłościowego, Sąd Najwyższy uznał, że nie uniemożliwia to oceny zarzutów błędnej wykładni art. 527 § 1 k.c. i art. 527 § 2 k.c., gdyż ograniczone są one do pojęć stanowiących część hipotezy normy prawnej zawartej właśnie w tych przepisach.

Dokonując wykładni należy mieć na względzie istotę konstrukcji skargi pauliańskiej. Przez niektórych przedstawicieli nauki prawa jest ona nazywana, z oczywistymi zastrzeżeniami, szczególnym środkiem egzekucyjnym, gdyż art. 527 k.c., stanowiąc wyjątek od względnego charakteru wykonania zobowiązania, w wypadku wniesienia powództwa przez wierzyciela albo zastępcę pośredniego upadłego dłużnika (syndyka masy upadłości), udziela sądowi kompetencji do nałożenia obowiązku znoszenia egzekucji przez osoby trzecie z oznaczonych składników majątkowych, będących wcześniej przedmiotem czynności prawnej dłużnika. Jego funkcją jest jednak w istocie ochrona wierzycieli.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do art. 527 § 2 k.c., stanowiącego że czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Przepis powyższy zawiera legalną definicję „czynności dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli”. Jego treść nie pozostawia wątpliwości, że pokrzywdzenie wprost odnosi się do czynności, w następstwie której dłużnik stał się niewypłacalny, albo pogłębił swoją niewypłacalność, a istotę tego związku wyraża zwrot „skutek”. Desygnat pojęcia „skutek”, oznaczający bezpośrednią przyczynę, podkreśla szczególną relację między nią a rezultatem. Związek ten ma charakter normatywny i nie powinien być utożsamiany ze związkiem przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Niewypłacalność jest okolicznością faktyczną, a pokrzywdzenie - oceną prawną jej wpływu na sytuację wierzyciela. Niewypłacalność wymaga zatem ustalenia składu

majątku dłużnika i jego zdolności do przeprowadzenia skutecznej egzekucji. Sam fakt dokonania przez dłużnika czynności prawnej nie narusza bezpośrednio żadnych praw wierzyciela, gdyż powoduje to dopiero jej wynik polegający na niewypłacalności dłużnika i to wówczas, gdy wierzyciel zażądał spełnienia świadczenia pieniężnego. Konsekwentnie dłużnikiem niewypłacalnym jest ten, w którego majątku - na skutek czynności polegającej na przesunięciu składników majątkowych, powodującej uszczuplenie przyszłej masy - brak składników majątkowych, z których można przeprowadzić egzekucję. Nie ma zatem znaczenia dodatni wynik rachunku zysków i strat (bilans), czy istnienie majątku dłużnika, z którego nie można ściągnąć należności, tylko realna szansa (możliwość) zaspokojenia wierzyciela. Orzecznictwo Sądu Najwyższego prezentuje jednolity pogląd, popierany także po zmianie stanu prawnego, że niewypłacalność dłużnika powinna istnieć w chwili zaskarżenia (wniesienia powództwa o uznanie czynności za bezskuteczną) i zachować aktualność na chwilę orzekania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., V CSK 493/10, nie publ., z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 471/07, nie publ., z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 806/04, z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, nie publ., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, nie publ., z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00). Czynność prawna dłużnika może polegać zarówno na wyzbyciu się składników majątku, obciążeniu ich, zaciągnięciu nowych zobowiązań, jak i niezyskaniu możliwych przysporzeń, które spełnienie świadczenia pieniężnego uniemożliwiają, utrudniają albo odwołają. Z oczywistych względów jej wartość nie musi odpowiadać wartości należnej wierzytelności. Przepis powyższy wprost wskazuje, że tak interpretowana niewypłacalność nie musi być całkowita. Wystarczy, że w następstwie czynności doszło do jej pogłębienia, rozumianego jako pomniejszenie substancji majątku, ograniczenie wypłacalności, dalsze odwołanie i zmniejszenie szans na zaspokojenie wierzyciela (por. część wyroków Sądu Najwyższego cytowanych wyżej oraz z dnia 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, Biul. SN 2002, nr 5 poz. 11, z dnia 18 września 1998 r., III CKN 612/97, OSN 1999, poz. 56).

Każdorazowo zatem obowiązkiem sądu jest zbadanie czy na skutek oznaczonej czynności, z punktu widzenia wierzyciela, została zakłócona zdolność płatnicza dłużnika. W doktrynie przyjmuje się, że może ono polegać na nie



otrzymaniu świadczenia wzajemnego, otrzymaniu go niższej wartości, dokonaniu czynności charakterem lub rozmiarem nie odpowiadającej prowadzonej działalności, negatywnie wpływającej na jej kontynuowanie, lub wybiórczym uprzywilejowaniu niektórych wierzycieli. Samo zawarcie umowy wzajemnej nie oznacza pokrzywdzenia jedynie wtedy, gdy ekwiwalent nadający się do egzekucji nadal znajduje się w majątku dłużnika i może być wykorzystany dla zaspokojenia wierzyciela (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2011 r., V CSK 493/10, nie publ., z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09, nie publ., z dnia 5 marca 2008 r., V CSK 471/07, nie publ., z dnia 13 października 2006 r., II CSK 58/06, z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, nie publ., z dnia 18 września 1998 r., III CKN 612/97, OSNC 1999, poz. 56, z dnia 8 kwietnia 1998 r., III CKN 450/97, OSNC 1999, poz. 184).

Wykładnia powołanych przepisów, dokonana przez Sąd odwoławczy jest nieuzasadniona, nadto odbiega od zgodnie przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i nauce prawa. W szczególności nie znajduje uzasadnienia utożsamienie niewypłacalności w rozumieniu art. 527 k.c. z przyczynami ogłoszenia upadłości spółki (art. 1 § 1 i 2 p.u.). Nieistotne jest, w rozumieniu wskazanego przepisu, jak długo bilans dłużnika wykazywał wynik dodatni, czy czynność dłużnika, polegająca na zbyciu najbardziej wartościowo znaczącego składnika majątku trwałego, musiała doprowadzić do jego upadłości. Znaczenie prawne ma jedynie to, czy mogła spowodować (pogłębić) jego niewypłacalność istniejącą w dacie wystąpienia z żądaniem zapłaty i trwającą do dnia wydania orzeczenia w przedmiocie skargi, zmienić kolejność i zakres zaspokojenia wierzycieli. Wadliwe jest także zakwalifikowanie tej relacji jako związku przyczynowego.

Nie zasługuje na akceptację również interpretacja art. 527 § 1 k.c., dokonana przez Sąd drugiej instancji w zakresie przesłanki podmiotowej, odnoszącej się do dłużnika, tj. działania ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i nauka prawa także w tym zakresie wypracowały w zasadzie zgodne stanowisko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 381/07). Przyjmuje się, że polega ono na pozytywnej wiedzy dłużnika (w wypadku osób prawnych piastunów ich organów),

że są zobowiązania (długi), bez względu na to czy sporne czy jeszcze niewymagalne, że w następstwie czynności, prawnej określone składniki wyjdą z jego majątku, a w konsekwencji mogą wystąpić problemy z zaspokojeniem wszystkich lub niektórych wierzycieli w chwili jej dokonywania lub w przyszłości. Wiedza ta powinna być badana na chwilę dokonywania czynności, przy czym nie jest istotne, czy dłużnik znał swoją rzeczywistą niewypłacalność i przewidywał upadłość, tylko czy zdawał sobie sprawę z ujemnego skutku czynności prawnej dla sytuacji wierzycieli. Innymi słowy, świadomość (zamiar) pokrzywdzenia ocenia się według chwili dokonania czynności prawnej, ale nie musi być ona powiązana z wiedzą o istnieniu ewentualnej niewypłacalności już w tej dacie. Kwestią wtórną jest przesłanka wiedzy lub możliwości dowiedzenia się o pokrzywdzeniu wierzycieli, przez osobę trzecią, będącą stroną tej czynności. Zastosowanie do niej mają domniemania wynikające z układu stosunków podmiotowych (art. 527 § 3 i 4 k.c.), skutkujące zmianą ciężaru dowodu.

Z tych względów Sąd Najwyższy przyjął, że nastąpiły zarzucane naruszenia prawa materialnego, poprzez przypisanie przepisom art. 527 § 1 i 2 k.c. nie objętej nimi treści, a w konsekwencji nadanie im nieprawidłowego znaczenia i sensu. Nieprawidłowa wykładnia przepisów prawa materialnego, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia, skutkuje wydaniem orzeczenia kasatoryjnego. Zgodnie bowiem z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uzasadnione podstawy kasacyjne powodują konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

O kosztach postępowania przed Sądem Najwyższym orzeczono w oparciu o art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.